



Getsemane i triumf Jezusa - wiersz

Wznieśmy się myślą, gdy nasz Zbawiciel
Dopełniał swojej ofiary,
Kiedy swe życie jako Odkupiciel,
Miał złożyć za świat cały.

Kiedy to koniec życia ziemskiego,
Liczył już na godziny,
Kiedy to święte oblicze Jego,
Krwawego potu krople zrosiły.

Jak będąc w chwili smutku wielkiego,
Myśli go Jego trwożyły,
Bo wówczas losy świata całego,
Na szali się ważyły.

Jak w Getsemane sam podczas nocy,
Do Ojca modły zanosił,
Nie mając znikąd sympatii pomocy,
Ojca o pomoc prosił.

Jak przez kapłańską rotę pojmany,
I przed Piłata stawiony,
Trzcina ubity po twarzy uplwany,
I na śmierć osądzony.

Jak prowadzony przez ową rotę,
Na miejsce swego stracenia,
Dźwigał Zbawiciel krzyż na Golgotę,

Pod którym upadał ze zmęczenia.

Jak rozpostarty znowu na krzyżu,
Konał Zbawiciel niewinny.
Od tych co stali w Jego pobliżu
Znosił szykany i drwiny.

W długiej agonii otwartych ran,
Przebite mając nogi i ręce,
Umarł w boleściach nasz Zbawca Pan,
Od bólu pękło Mu serce.

Jak okrzyk wyrwał się z piersi Jego,
Kiedy już życie miał oddać,
W ręce Ojcowskie, by z życia tego,
Świat cały mógł korzystać

O, nasz drogi Zbawicielu,
Krwia Swą odkupiłeś wielu.
Zatriumfowałeś, choć zabili Cię,
Gdy zawołałeś: „Wykonało się”

Tadeusz Szczepanik

Szczepanik Tadeusz
R-
„Straż”